

200.000 zł. strat chałupników w Kosowie Samobójstwo oszukańczego sprzedawcy kilimów Fikcyjne zamówienia oficerów i kas pułkowych

LWÓW 4.6. — W lesie obok Brzuchowic pod Lwowem, znaleziono zwłoki człowieka z przetrzealoną skronią. Przy zmarłym leżał rewolwer. Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P., a następnie powiatowa komenda P. P. we Lwowie, przeprowadziły wstępne dochodzenia, ustalając że za chodzi tu wypadek samobójstwa, a nie, jak początkowo przypuszczano, morderstwo. Samobójcą okazał się Ire Ernst, urodzony w 1903 r. w Mikuliczynie, ostatnio mieszkający w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej. Przy samobójcy znaleziono rewolwer oraz 5 ostrych naboju. Szósta kula była wystrzelona. Strzał oddany w skroń był celny i spowodował natychmiastową śmierć.

Samobójstwo Ernst popełnił prawdopodobnie jeszcze w nocy z piątku na sobotę, na zwłoki jednak natrafiono dopiero w poniedziałek. Po raz ostatni widziano Ernsta w piątek popołudniu we Lwowie.

Ponieważ przy samobójcy znaleziono list pożegnalny, w którym pisał, że odbiera sobie życie „spowodu popełnionych nadużyć handlowych”, przeprowadzono eżerze dochodzenie, przyczem okazało się, że Ernst poszukiwany jest przez władze warszawskie i łódzkie, a ostatnio również i z Kosowa domagano się aresztowania Ernsta. Przeprowadzone rewizje u krewnych Ernsta nie dały żadnego wyniku, ponieważ zarówno krewni, jak i rodzice Ernsta nie wiedzieli, że prowadził on podwójne życie: kupca i przestępcy.

Jeszcze przed trzema laty Ernst nawiązał kontakt z wytwórcą kilimów w Kosowie, Markusa Schneeburga. Wytwórnia na bywała kilimów od chałupników ko sowskich a następnie sprzedawała je w całej Polsce systemem ratalnym. Schneeberg powierzył Ernstowi sprzedaż kilimów, a Ernst jako nabywców wskazywał zawsze oficerów różnych pułków, których należność mieli regularnie każdego 1-go wysłać płatnicy pułkowi. Nikt nie wiedział, że transakcje Ernsta są fikcyjne, tem bardziej, że Ernst od czasu do czasu przekazywał pieniądze i nadsyłał coraz nowe zamówienia. Wobec zamówień Ernsta, wytwórnia Schneeburga rozszerzyła znacznie swój zakres, powiększając liczbę chałupniczych pracowników, od których nabywała kilimy. Na trop oszustwa Schneeberg wpadł, ponieważ P. K. O., nie mając pokrycia na czeki Schneeburga, odmówiło mu wypłaty pieniędzy. Wówczas fabrykant zorientował się, że należności za rzekome zamówienia nie wpływają na jego konto czekowe. Zatelegraował do Ernsta, a następnie sam pojechał do Łodzi, żądając od Ernsta pieniędzy.

Ernst znikł z Łodzi, uciekając do Lwowa. Zawiadomiono jednak policję, która miała go łada dzień aresztować. Przed samobójstwem Ernst wysłał list do Schneeburga, prosząc go o przebaczenie. Oszustwa Ernsta wyrządziły wielkie szkody wytwórni kosowskiej oraz ubogim chałupnikom kosowskim. Suma nadużyć sięga 200.000 zł.

W rękach żydowskich do 90 procent handlu łódzkiego

ŁÓDŹ, 4.6. — Według przeprowadzonego ostatnio spisu ludności, Łódź posiada 606.974 mieszkańców, w tem katolików około 328.000, ewangelików około 50.000 żydów około 224.000, innych wyznań mniej więcej 4.000. Ilość żydów w Łodzi wzrasta nie tylko wskutek przyrostu naturalnego, ale także przez napływ żydowskiego elementu z zagranicy. W roku 1934 do Łodzi przybyło samych tylko żydów 47.000.

Polski stan posiadania w Łodzi w porównaniu z żydowskim stanem posiadania jest bardzo słaby.

0 żydowskie viceprezydentury trwa walka w Krakowie

KRAKÓW, 4.6. — Na inauguracyjnym posiedzeniu Izby Przemysłowej - Handlowej w Krakowie do konano wyboru prezesa i 2 wiceprezesów, powołując na te stanowiska członków Izby — chrześcijan. Wynik wyborów wywołał protesty ze strony żydów, którzy ogłosili bojkot komisji Izby, żądając kategorycznie miejsca w prezydium dla swego reprezentanta. Dzięki zakulisowemu wpływowi żydowski, w kilka dni po ogłoszeniu bojkotu, żydzi otrzymali przyrzeczenie rozszerzenia składu prezydium izby do 4 osób, co da im możliwość wejścia do zarządu. Właściwą odpowiedzią na zabiegi żydowskie, byłoby wybranie na stanowisko trzeciego wiceprezesa również Polaka.

Proces dyscyplinarny v. prezydenta m. Krakowa

KRAKÓW, 4.6. — Przed kilku miesiącami w Okręgowym Sądzie krakowskim toczyła się rozprawa przeciw 12 szantażystom prasowym z Łobodą na czele. W czasie rozprawy p. prezes Banku Rzemieślniczego w Krakowie, p. Wolny, zeznał jako świadek pod przysięgą, że adw. Klimecki miał mu doradzać złożenie okupu szantaży stóm, którzy atakowali Wolnego w piśmie „Głos Publiczny”. Po zapłaconiu pewnej kwoty pieniężnej ataki miały ustać.

Wskutek zarzutów, adw. Klimecki, będący wiceprezydentem miasta, zażądał rozpatrzenia sprawy przez senat dyscyplinarny krakowskiej Rady Adwokackiej. W czasie postępowania dyscyplinarnego adw. Klimecki przedstawił dokumenty stwierdzające, że nie słuszny jest zarzut, jakoby miał pobierać wynagrodzenie za pośrednictwo między prez. Wolnym, a szantażystą Łobodą.

Senat dyscyplinarny wydał jednoznacznie wyrok stwierdzający, że adw. Klimecki nie uchybił zawodowej godności.

5 miesięcy aresztu za obrazę inspektora pracy

ŁÓDŹ, 3.6. (PAT). — W grudniu 1934 r. Obwodowy Inspektor Pracy Pawłowski przeprowadził lustrację w fabryce firmy „Paw”. Lustracja stwierdziła wykroczenia przeciwko ustawie o czasie pracy, obniżanie zarobków robotnic i t. p., wobec czego inspektor Pawłowski spisał protokół, który zgodnie z obowiązującymi przepisami dał do podpisania właścicielowi fabryki Maksowi Zelwerowi. Zelwer odmówił jednak położenia swego podpisu na protokole, przyczem zachował się niewłaściwie wobec inspektora.

W dniu dzisiejszym Sąd Grodzki w Łodzi wydał wyrok, skazujący Maksa Zelwera na 5 miesięcy bezwzględnej aresztu.

Jeżeli mąż zarabia poniżej 270 zł. Meżatka może mieć posadę Charakterystyczna instrukcja ministerjalna

ŁÓDŹ, 4.6. — W swoim czasie w Ubezpieczalni w Łodzi wymówiono pracę około 200 meżatkom. Zredukowane meżatki wszczęły akcję w kierunku cofnięcia wypowiedzenia pracy, którego termin mija dnia 30 b. m., motywując tem, że nie wszyscy ich mężowie mają posady, względnie, że nie wszyscy są dostatecznie uposażeni. Sprawa ta zajęła się Ministerjum Opieki Społecznej. Norma dla meżów określona została przez Min. Opieki Społecznej na 270 zł.

ABC SPORTOWE

Cztero etapowy wyścig kolarski Zorganizowany będzie z iście amerykańskim rozmachem

W piątek o godz. 8 rano kilka dziesiątków najlepszych długodystansowców kolarskich Polski wyruszy z Warszawy do czteroetapowego wyścigu na trasie Warszawa - Włocławek - Poznań - Łódź - Warszawa, łącznej długości 723 km.

Wyścig ten organizowany przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów o nagrody indywidualne ofiarowane przez fabrykę „Centra” w Poznaniu traktować należy jako jeden z etapów przygotowawczych przed meczem między państwem Polska — Niemcy,

który odbędzie się w końcu sierpnia z Warszawy do Berlina.

Dotychczas do wyścigu W. T. C. zgłosiło się 32 zawodników a mianowicie: Kulicki (Zw. Strzelecki Pułtusk), Ignaczak, Kapiak, J. i M. Urbanek, Otto, Kudlak, (Prąd), Zadworny, Kubik, Ziolkowski (Z. B. B. S.), Kołodziejczyk, Jaskólski (Wima Łódź), Lipiński, Zieliński, Jednaszewski, Kudert (Skoda), Dadas, Nadulski, Zagórski, (Jur) Bober, Maślankiewicz, Niciejewski (Orkan), Mertz, Michałowicz, Olecki (Iskra), Michalak, Komornicki, Wasilewski, Domański, Kiełbasa, Wątkowski (Fort Bema).

Lista ta nie jest jeszcze kompletna, gdyż w ciągu dzisiejszego dnia napłyną jeszcze dalsze zgłoszenia. Spodziewane jest m. in. i zgłoszenie Więcka z Łodzi. Na dzisiejszym zebraniu W. T. C. zatwierdzona będzie oficjalna lista zgłoszonych i przyjętych do wyścigu zawodników. Lista ta obejmować będzie od 40 do 50 nazwisk.

We czwartek o godz. 14 do 18 odbędzie się na Dynasach pombowanie rowerów. Wszyscy kolarze obowiązani są przynieść ze sobą tego dnia po cztery bidony, które otrzymają nazajutrz w dniu wyścigu, napełnione herbatą lub lekką kawą.

Organizacja wyścigu została opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Przysłać trzeba, że organizacyjnemu wyścig ten prze-

wyższy o całe niebo dotychczas organizowane podobne imprezy. Rozmach, jaki nadany będzie organizacji tego wyścigu jest iście amerykański. Wiadomo już jest zgóry, co zawodnicy otrzymają do jedzenia na poszczególnych etapach. Na starcie każdego etapu, każdy uczestnik wyścigu otrzyma torbę, której zawartość jest następująca: 2 bidony z herbatą i czarną kawą lekko słodzoną, 1 kotlet cielęcy bity, 2 kanapki podwójne z masłem i wędliną, 2 świeże jabłka, 2 ciastka drożdżowe, 10 dk. suszonych śliwek, 1 tabliczka czekolady mlecznej 150 gramowej, 2 banany, 4 kawałki cukru. Wszystko to będzie owinięte w pergaminowy papier. Drugą torbę o takiej samej zawartości otrzyma każdy kolarz w drodze, mniej więcej na półmetku.

Po każdym etapie zawodnicy będą mieli na miejscu przygotowane prysznice, po wzięciu których oddani będą pod opiekę masażystów. Nocleg zapowiadają organizatorzy w pierwszorzędnym hotelach, tylko we Włocławku nocleg będzie w pensjonacie. Aby zawodnikom na niczym w drodze nie zbywało przewiduje się nawet pelerynki, które w razie deszczu chroniłyby zawodników.

Redakcja A. B. C. - Nowiny Codzienne wysłała na ten wyścig specjalnego sprawozdawcę, który z trasy będzie nadsyłał szczegółowe sprawozdania z wyścigu.

Marcel Thil utrzymał Tytuł mistrza świata

W Madrycie odbył się mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Thilem, mistrzem świata w tej kategorii, i hisz-

pańskim bokserem Ignacio Arą. Zgodnie z przewidywaniami, zwyciężył Francuz, zatrzymując w ten sposób tytuł mistrza świata.

Z walnego zebrania Polskiego Związku Hokeja na Lodzie

Wbrew przewidywaniom, walne zebranie Pol. Zw. Hokeja na Lodzie, jakie odbyło się w Warszawie, miało przebieg zupełnie spokojny. Na zebraniu reprezentowane były wszystkie o kręgi, poza wolińskim. Obradom przewodniczył kpt. Milech.

W dłuższej dyskusji krytykowano niedociągnięcia organizacyjne związku, m. in. w głosnej sprawie wileńskiego Ogniska delegat Wilna, Niciecki, oświadczył, że nie chce, robić trudności ustępującemu zarządowi i dlatego zadowolony się ustąpieniem Sachsa, którego Wilno uważa za głównego winowajcę, pominąć wilnian przy wyznaczeniu najlepszych drużyn hokejowych, walczących o mistrzostwo Polski. Po wyjaśnieniach zarządu udzielono ustępującym władzom absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrano: prezesem konsula Hulanickiego, wiceprezesami pp. Chrzanowskiego i Zarzyckiego, sekretarzem p. Nowaka, skarbnikiem p. Łabentowicza, kapitanem sportowym, p. Kuleja, a członkami zarządu pp.: Krügera, Zebrowskiego, Białkowskiego i Lalewicz.

Walne zebranie PZHL uchwalilo nie rozgrywać w najbliższym sezonie mistrzostw hokejowych Polski, przeprowadzić natomiast jedynie mistrzostwa okręgowe i ewentualnie turniej najlepszych drużyn o puchar PZHL.

Ostatnie przygotowania przed meczem z Afryką Południową

W najbliższy piątek na kortach Legii rozegrany będzie mecz tenisowy Polska — Afryka z cyklu rozgrywek o puchar Davisa. Mecz ten, jak wiemy, miał się odbyć trzy tygodnie temu, ale spowodu żaloby narodowej termin jego przełożono. Goście afrykańscy są już od dwóch dni w Warszawie dokąd przyjechali z Paryża z mistrzostw Francji. Nie powiedzieli im się tam i to nastraja nas może zbyt optymistycznie odnośnie naszych szans przed meczem. Podobny optymizm może się okazać bardzo niebezpieczny. Nie trzeba zapominać bowiem, że zarówno Farquharson jak i Kirby są graczami bardzo wysokiej klasy. Ich chwilowy brak formy spowodowany zmianą warunków klimatycznych może u graczy tej miary minąć prawie z dnia na dzień. Przypominajmy, że Farquharson pobił już w swoim życiu Anglika Perryego, obecnego mistrza Francji, a było to w Wimbledon, przed dwoma laty. Kirby w roku zeszłym w mistrzostwach Ameryki pokonał Shieltsa i Budgego.

Wziąwszy powyższe pod uwagę nie można się ludzi, że egzotyczni gracze łatwo skapitulują w walce z Polską. Mecz niewątpliwie zapowiada się interesująco. Polska ma szansę zwycięstwa, jednak jeśli wygra nie przyjdzie jej to łatwo. Trzeba się liczyć z tem, że obok Hebdy wystąpi jeden z młodych graczy, a wieny, że ci nie posiadają jeszcze rutyny w tak ważnej rozgrywce jaką jest mecz o puchar Davisa.

Skład reprezentacji polskiej wyznaczony będzie w środę wieczorem. Pewnie już jest, że Hebda wystąpi w grze pojedynczej. Kto będzie jednak drugim singlistą: Tarłowski, czy Witman, nie wiadomo. Podobnie nieznany jest skład naszej pary do gry podwójnej. Być może, że wiadomy będzie dopiero po pierwszym dniu meczu.

Lekka atletyka na całym świecie

Lekkoatleta amerykański Brown wyrównał rekord świata w skoku o tyczce, osiągając wynik 4.37 m. Po raz pierwszy rekord ten ustanowił również Amerykanin nazwiskiem Graber.

Norweski lekkoatleta Andersen ustanowił nowy rekord świata w chodzie na 15 km., osiągając 1:09:50.

Na zawodach lekkoatletycznych w różnych miastach Niemiec osiągnięto szereg dobrych wyników, z których notujemy ciekawsze. Skok w dal — Lettau 7.09 mtr., trójskok — Hallerforth 14.35, bieg 7.500 mtr. — Syring 23:41.2. Skok w wyż Wenkott — 1.90. Skok o tyczce Muller — 4 mtr. Pchnięcie kulą Woelke — 15.70.

Córka Gorgonowej powodem procesu

LWÓW, 4.6. — W poniedziałek w cywilnym Sądzie Grodzkim odbył się proces o uznanie dzieckiem nieślubnym, córki Gorgonowej i inż. Zaremby, Ewy Krystyny. W imieniu Gorgonowej, adw. Axer prowadził proces alimentacyjny przeciw inż. Zarembe, którego rozstrzygnięcie musi poprzedzić wyrok sądu, uznający Ewę Krystynę za dziecko nieślubne, ponieważ formalnie uchodzi ona za dziecko ślubne, jako dziecko

meżatki. Sąd stanął na stanowisku formalnym, że przebywający w Ameryce mąż Gorgonowej, Erwin Gorgon, nie wiedział o przyjęciu na świat dziecka, skoro dotąd nie wystąpił do sądu o przyznanie nieślubnego dziecka. Wobec tego rozprawę odroczone na 2 miesiące, a w międzyczasie Erwin Gorgon ma być przesłuchany za pośrednictwem konsulatu polskiego w Nowym Jorku dla stwierdzenia, że dziecko nie jest jego ślubną córką.

Karetka wioząca rannego zabiła dziecko

BYDGOSZCZ, 4.6. — Ulicą Gdańską w stronę Szkoły Podchorążych jechał szybko samochód wojskowy wiozący rannego podchorążego Janika, ciężko kontuzjowanego przez konia. W chwili mijania stojących na przystanku tramwajowym osób, pod koła sa-

mochodu wpadł 9-letni uczeń, Jan Zastępowski, który z rówieśnikami bawił się na jezdni. Koła samochodu odrzuciły chłopca tak silnie, że dziecko w kilkanaście godzin później zmarło w lecznicy miejskiej, dokąd zostało przewiezione natychmiast po wypadku.

Zwierzęta dla warszawskiego Zoo przywiózł okręt do Gdyni

GDYNIA, 4.6. — Do portu gdyńskiego przybył z Argentyny statek „Aura”, na którego pokładzie przewieziono kilka rzadkich okazy

zów fauny podzwrotnikowej dla ogrodu zoologicznego w Warszawie. Wśród przywiezionych zwierząt znajduje się tapir i szop.

Co finansuje Fundusz Pracy? Roboty wykopaliskowe Funduszu Pracy

POZNAŃ, 4.6. — W powiecie żnińskim, na półwyspie jeziora Biskupskiego, natrafiono na ślady prasłowiańskiej osady sprzed 2.500 lat. Obecnie zorganizowano ekspedycję naukową, która przystąpiła do rozkopywania półwyspu i stwierdziła, że odkryta osada

da przedhistoryczna jest prasłowiańską osadą bagijną, kultury łużyckiej.

Prace potrwać do października. Ciekawe jest, że roboty wykopaliskowe finansuje Fundusz Pracy.

Wypowiedzenie umów na G. Śląsku Zapowiedź nowych redukcji

KATOWICE, 4.6. — Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego wysłał do wszystkich organizacji pismo z datą 1 b. m., wypowiadające umowy taryfowe dla robotników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim. Wypowiedziano umowy, zawarte przez robotników, zajętych w wolnych koksowniach i w ogóle przeróbce ciężkiego przemysłu. Poza tym wypowiadziano

umowę z robotnikami w hutach żelaza oraz w hutach cynku. Wypowiedzenie jest jednorazowe i obowiązuje do 1 lipca. Związek pracodawców powiadomił pozatem organizacje robotnicze, iż domagać się będzie zmiany umowy o udzielaniu urlopów płatnych. W sprawie tej mają się odbyć pomiędzy związkami pracodawców a organizacjami robotniczymi konferencje. Wiadomość o wypowiedzeniu umów wywołała w kołach robotniczych duże zaniepokojenie.

Jak już donosiliśmy, kopalnia Śląsk w Chorzowie zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na redukcję 450 robotników na okres przejściowy, motywując to brakiem zamówień. Komisarz postanowił zbadać sprawę na miejscu.

Plaga pożarów

LIDA, 4.6. — W ostatnich dniach w powiecie lidzkim wydarzyło się około 10 pożarów, z czego 6 powstało od pioruna. Wogóle liczne pożary zdarzają się obecnie w całej Polsce, wobec parnej pogody i burz.